GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

3. GRUDNIA 1918.

NR. 273.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10.—	K 11.—	K 7·5·
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27.—	„ 30.—	„ 33.—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60.—	„ 66.—	„ 45.—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120.—	„ 132.—	„ 90.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23983), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. SW. KRZYZA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Sejm b. zaboru pruskiego.

W dniu dzisiejszym zbiera się w Poznaniu polski Sejm dzielnicowy b. zaboru pruskiego. Wielkopolska wraz z Prusami, Śląskiem, Pomorzem, Warmią, Mazurami i wraz z wychodźtwem polskiem w Westfalii przystąpiła przed dwoma zaledwie tygodniami do ujawnienia swojej organizacyi. W najcięższych warunkach walki o byt, o ziemię i język polski z najpotężniejszem ongiś mocarstwem zaborczem stworzyli Polacy zaboru pruskiego budowę obronną, która odpierając wszelkie zamachy hakatyzmu i przetrwawszy zwycięsko pochód niemieckich tryumfów po świecie, przynosi zjednoczonej Polsce swoją niespożytą wiarę w sprawiedliwość, swoją siłę gospodarczą, swoją potęgę jedności narodowej i organizacyjnej.

Sejm dzielnicowy w Poznaniu jest dziś pierwszą na ziemiach polskich legalną reprezentacyą części społeczeństwa polskiego, liczącej cztery miliony ludności, reprezentacyą wybraną przez naród, posiadającą zatem mandat najistotniejszy ze wszystkich, jakie dotychczas w Polsce stworzono czy stworzyć usiłowano, jest zarazem reprezentacyą najbardziej ze wszystkich innych demokratyczną i postępową, jaką można sobie w dzisiejszych warunkach wyobrazić. Gdy inne organizacye, opierają się bądź na wygasłych dawno materyalnie i moralnie mandatach do ciał reprezentacyjnych b. państw zaborczych, względnie piastują władzę pochodzącą w następstwie logicznem, z nadania jej kiedyś przez władze okupacyjne, Sejm dzielnicowy poznański i Rada ludowa b. zaboru pruskiego zawdzięczać będą swój mandat wyłącznie woli własnego społeczeństwa. I to waśnie stanowi i stanowić będzie siłę moralną i polityczną reprezentacyi narodowej Rady ludowej w Poznaniu.

Inne dzielnice na taką reprezentacyę nie zdobyły się jeszcze. Stąd płyną i płynąć mogą na przyszłość różne niebezpieczeństwa dla narodu. To też ufamy, że przykład staropolskiej dzielnicy wywrze swój dodatni wpływ na te wszystkie żywioły w Polsce, które w czasach dzisiejszych nie wyzbyły się jeszcze zamiarów panowania nad społeczeństwem zapomocą sztucznych kombinacyi, wszystkim zaś czynnikom narodowym wskażą jedyną drogę do stworzenia rzeczywistej siły państwowej polskiej.

Z tą nadzieją witamy więc otwarcie Sejmu w Poznaniu śląc mu życzenie owocnych i pomyślnych dla staropolskiej dzielnicy i dla całego Narodu obrad.

Do rolników.

Po prawie półtorawiekowym rozdarciu i niewoli, po strasznych przejściach minionej wojny, otwierają się dla Polski widoki tak świetlanej przyszłości o jakiej nawet w najśmielszych marzeniach trudno było pomyśleć. Sam Bóg tylko mógł tak pokierować wypadkami, aby się stało to, na co teraz patrzymy, aby w ciągu tej straszliwej burzy światowej wszyscy trzej nasi ciemięzcy zostali powaleni i ubezwładnieni a zbrodnia rozbiorów Polski pomszczona. Dziś nic nam już nie grozi od naszych dawnych ciemięzców, ale za to wiele, bardzo wiele grozi nam od nas samych, od naszej niezgody, od zawiści i porachunków partyjnych, od osobistych i partyjnych interesów i ambicyj a potem od zarazy idącej ze wschodu i od żywiołów przewrotowych, które w dzisiejszych stosunkach gospodarczych znajdują u nas grunt bardzo podatny. Bo nikt nie zaprzeczy, że taki właśnie grunt łatwo znajdzie się tam, gdzie całe masy ludności cierpi skrajna nędzę a pewna jej część opływajac w dostatki, wyzyskuje te biedne masy dla własnego wzbogacenia się. Niestety tak właśnie jest dziś u nas. Mamy całe rzesze ludzi, których wojna doprowadziła do nędzy i pewną liczbę takich, których wzbogaciła ponad wszelką miarę.

Zarządzenia byłego rządu austryackiego i sposób ich przeprowadzenia mające na oku jedynie i wyłącznie eksploatowanie płodów naszego kraju na rzecz wojska i zachodnich prowincyj były jak wiemy tego rodzaju, że musiały w najwyższym stopniu działać demoralizująco zarówno na producenta, kupców jak i konsumentów i ułatwiały panoszenie się lichwy wszelkiego rodzaju. Im to niezawodnie w znacznej mierze zawdzięczamy to, że jakaś dziwna mania chciwości i wyzysku opanowała ludzi rozmaitych stanów. Tej manii nie oparli się też rolnicy, tak ziemianie, jak i włościanie. Zacząwszy sprzedaż swoich płodów w handlu pokątnym, może poniekąd pod przymusem cen maksymalnych, nie opłacających kosztów produkcyi, nie zatrzymali się na umiarkowanej ich zwyżce, ale żądali cen coraz to wyższych, niebawem wprost lichwiarskich i choć potem ceny maksymalne powiększono tak, że one pokrywają już rolnikowi koszta produkcyi i dają mu należytą [illegible] cę zarobek, handel lichwiarski nie ustał, przeciwnie wzmógł się jeszcze bardziej.

Jak długo zakład obrotu zbożem był w ręku rządu austryackiego rolnicy mogli przytaczać na swoje usprawiedliwienie, że większa część dostarczanego mu zboża nie idzie na wyżywienie miejscowej ludności, ale jest wywożona z kraju na potrzeby wojska i prowincyj zachodnich. Dziś, gdy wszystko zboże dostawiane temu zakładowi idzie [illegible] ności miejscowej, uchylanie się od dostaw nie znajduje już żadnej wymówki. Dlatego puszczanie zboża przez rolników w handel pokątny po lichwiarskich cenach musi być przynajmniej teraz już piętnowane jako narodowa zbrodnia, uwłaczająca czci rolnika. A jednak zmiana na lepsze nie ujawniła się dotąd. Zakład obrotu zbożem skarży się, że od ustąpienia władz austryackich i zaprzestania rekwizycyi przymusowych dostawy zboża prawie ustały. Miejmy nadzieję, że częściowo pochodziło to z braku rąk do młocki z powodu kopania kartofli, ale jeśli tak, to już teraz powinny się pojawić obfite dostawy. Jeżeliby się one miały jeszcze dalej spóźniać, to trzebaby chyba zwątpić o dobrej woli i przypuścić, że u wielu rolników chęć zysku i wyzysku jest większa, niż miłość Ojczyzny. Gdyby tak być miało nasze władze powinnyby przystąpić do użycia najenergiczniejszych [illegible] przymusowych, do wymierzania na opieszałych surowych kar i zarządzenia rekwizycyi. Ale miejmy nadzieję, że tak źle nie jest, że choć wielu rolników, tak ziemian, jak włościan grzeszyło w ciągu ostatnich lat ciężko dążeniem do szybkiego wzbogacenia się przez uprawianie daleko idącej lichwy żywnościowej, to jednak przypuścić można, że nawet w tych grzeszących miłość ojczyzny jeszcze nie zupełnie wygasła a tylko grasująca dziś epidemicznie choroba chciwości i żądzy szybkich i łatwych zysków chwilowo przytłumiona i uśpiona została. Niechże się rychło obudzi, a może i chorobę uleczy. Otuchę co do patryotyzmu rolników budzi niezmiernie wybitny udział młodzieży dublańskiej w bohaterskiej obronie Lwowa przed hajdamakami. Należała ta młodzież do tej garstki, która mając kilkanaście karabinów, wziętych z politechniki, rozpoczęła nadludzką walkę, zdobywając niemi inne karabiny, potem karabiny maszynowe, automobile i armaty. Czyż podobna przypuścić, żeby w rodzinach ziemiańskich, z których ta bohaterska młodzież pochodzi, miłość Ojczyzny nie tkwiła w sercach głęboko? Więc jakże zrozumieć, że u ziemian mogły się masowo objawiać czyny tak bardzo niepatryotyczne, jak uprawianie lichwy żywnościowej i opieszałość w dostawie środków żywności dla wygłodzonych miast, osad fabrycznych, kopalń i kolei, jak wyzysk tych warstw narodu? Sprzeczność tę wyjaśnić nam może chyba ta gorzka prawda, że Polacy umieją jak mało który naród dla Ojczyzny umierać, ale nie umieją dla Ojczyzny żyć.

Tej ostatniej sztuki musimy się koniecznie nauczyć, muszą się jej także nauczyć rolnicy, w pierwszym rzędzie ziemianie, potem włościanie.

Dziś, kiedy tyle zadań piętrzy się przed nami, niema obok dążenia do zgody nic ważniejszego, pilniejszego, bardziej piekącego, jak dobra aprowizacya. Od szybkiego zaopatrzenia w środki żywności ludności miejskiej, robotników, rzemieślników, górników, kolejarzy, urzędników zależy cała nasza sprawność gospodarcza, zależy utrzymanie lub utrata Śląska, zależy potanienie innych produktów, których brak i drożyznę odczuwają dotkliwie sami rolnicy, a co najważniejsza zależy utrzymanie harmonii i ładu społecznego, możność osiągnięcia jedności i zgody w narodzie.

Niechże wieś rolnicy, a w pierwszym rzędzie ziemiaki przez ścisłe i lojalne wypełnianie tego, czego od nich żądają władze i społeczeństwo, więc przez jaknajrychlejsze dostawy zboża i kartofli umożliwią dobrą aprowizacyę i niech przez to udowodnią, że umieją nie tylko dla Ojczyzny umierać, ale także dla Niej i przedewszystkiem dla Niej żyć.

Emil Godlewski (sen.).

Rzeczy polskie.

„Heimatschutz Ost“.

Niemcy nadsyłają do Wielkopolski wojsko. Przed paru dniami przybyły z frontu zachodniego dwa bataliony czterdziestej pierwszej dywizyi piechoty. Dalsze części tej dywizyi są w drodze do Bydgoszczy, Fordonu, Znina, Mogilna i Strzelna. W Witkowie oddziały niemieckie już się znajdują. Dowódca ich wygłosił do wojska mowę reakcyjną.

W Turznie w Prusiech Zachodnich odbył się wiec polski. Pięciu żołnierzy zostało przysłanych do „pilnowania porządku“. Zadanie swoje pojęli w taki sposób, że zaczęli strzelać w powietrze, aby szerzyć popłoch. Padło około 500 strzałów, rannych jest kilka osób.

Warmia za Polską.

Donoszą z Olsztyna, że utworzyła się tam „Polska Rada Ludowa dla Warmii“, w której skład wchodzą przedstawiciele całego żywiołu polskiego, z którym Mazurzy działają ręka w rękę. Na czele Rady Ludowej stanął wybrany jednogłośnie ks. prob. Barczewski z Brunsfeldu. Polska Warmię podzielono na 10 obwodów, z których każdy ma swego prefekta, dobierającego sobie mężów zaufania. Apel do Naczelnej Rady Ludowej kończą Warmianie następującemi słowami: „Zaklinamy Poznań aby o kresach stale pamiętał, bo zewsząd wróg na nas czycha“.

Rada Naczelna P. S. L.

Dnia 1 bm. odbyło się w Tarnowie w sali Rady powiatowej zebranie Rady Naczelnej Zjednoczonego P. S. L. w Galicyi, przy współudziale delegatów tego stronnictwa z Królestwa Polskiego (dawnego „Zjednoczenia ludowego“, które z P. S. L. w Galicyi zlało się w jedno stronnictwo). Obecnych było przeszło 300 członków Rady Naczelnej z P. S. L. odłam „Piasta“ i grupy p. Stapińskiego.

Przewodniczył p. Jakób Bojko. Sekretarzowali pp. Jan Dąbski i Gabryl Dubiel. Na wstępie uchwalono, że grupa Stapińskiego i P. S. L. „Piasta“ zlewają się w jedno P. S. L.

Sprawozdanie z działalności Stronnictwa i i sytuacyi politycznej składał prezes Witos, poczem wywiązała się długa dyskusya polityczna, w której przemawiali pp.: Dubiel, J. Dąbski), przed południem, po południu zaś od godziny trzeciej pp. min. spraw wewnętrznych. Thugutt, minister Nocznicki, Bojko, Stapiński, Madejczyk, Wojcieszak (z lubelskiego), Rychel, Cholewicki, Świerkosz, Wyrzykowski (z Warszawy), Klich, Grzesik, Jamielewski, dr. Staśko, Wutek Radlińska i w. in.

Po dyskusyi, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę.

„Rada Naczelna P. S. L. przyjmuje sprawozdanie p. Witosa o stanowisku, jakie zajął przy tworzeniu się Rządu polskiego do zatwierdzającej wiadomości; wyraża posłom ludowym a zwłaszcza p. Witosowi swe zaufanie w sprawie rządu pol. uchwalono na wniosek p. J. Dąbskiego jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Rada Naczelna P. S. L. oświadcza się za utrzymaniem obecnego rządu ludowego w Warszawie, uważa jednak za konieczną rekonstrukcyą tego rządu w tym duchu, aby stronnictwo ludowe, jako organizacye włościaństwa, miały przynajmniej połowę ministerstw, „robotnicy 1/4 ministerstw, a 4 część ministerstw winna przypaść zastępcom byłego zaboru pruskiego i Śląska, oraz fachowcom“.

Po dyskusyi nad sprawą ogłoszonej ordynacyi wyborczej do Sejmu konstytucyjnego uchwalono na wniosek dra Bardla następującą rezolucyę:

„Rada Naczelna P. S. L. domaga się od rządu polskiego w Warszawie wstrzymania wprowadzenia w życie ordynacyi wyborczej do sejmu konstytucyjnego, aż do rekonstrukcyi gabinetu w myśl rezolucyi p. J. Dąbskiego“.

Na wniosek p. Jana Rychla uchwalono jednogłośnie wniosek następujący: „Rada Naczelna P. S. L. domaga się utworzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w całem Państwie“.

Następnie uchwalono: „Rada Naczelna P. S. L. domaga się, aby czynne i bierne prawo wyborcze było przyznane jedynie tym obywatelom, którzy zaprzysięgną wierność Państwu polskiemu“.

W sprawie wojska uchwalono jednogłośnie: „Rada Naczelna P. S. L. uznaje w całej pełni potrzebę licznej armii polskiej i wzywa rząd do stworzenia licznej, jednolitej, silnej, na poborze opartej, karnej, wolnej od wpływów politycznych armii polskiej.

W sprawie rolnej uchwalono:

Rada naczelna P. S. L. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości projekt reformy rolnej, uchwalonej przez klub posłów P. S. L. i wzywa rząd, aby w projekcie ustawy o reformie rolnej dla konstytuanty w całej pełni przyjął ów projekt za swój. Rada Naczelna P. S. L. stwierdza, że zapowiedziana w programie gabinetu p. Moraczewskiego państwowa kontrola nad gospodarstwami włościańskiemi jest sprzeczna z interesami ludu włościańskiego i przeciwko tej kontroli, jako zwiastunce socyalizacyi ziemi jak najkategoryczniej protestuje.

Następnie uchwalono:

Rada Naczelna P. S. L. wyraża cześć i hołd J. Piłsudskiemu i prosi go o wytrwanie przy budowie Polski ludowej.

Rada Naczelna P. S. L. wyraża bohaterskim obrońcom Lwowa cześć i podziw i serdeczne podziękowanie i wzywa lud polski do ofiar dla Lwowa w pieniądzach i żywności.

Dalej uchwalono rezolucyę, domagającą się przyjścia z pomocą Podlasiakom, wysłania w te strony wojska polskiego dla obrony życia i mienia ludności.

Następnie uchwalono szereg rezolucyi w sprawach administracyi, nieprzyjmowania do służby urzędników, którzy odnosili się wrogo do ludności polskiej, w sprawie odbudowy kraju, cen maksymalnych na artykuły kupowane w miastach, w sprawie lasów, kooperatywy i t. p.

W dalszym ciągu przyjęto nowe zasady organizacyi P. S. L. opartej o Rady ludowe, wiejskie i powiatowe (ref. p. Witos).

Na końcu wybrano nowy zarząd stronnictwa w liczbie 21 członków, w skład którego weszło 7 członków z P. S. L. „Piastowców“, 7 z grupy Stapińskiego i 7 z P. S. L. w Królestwie (z byłego Zjednoczenia ludowego) złączonego obecnie z P. S. L. w jedno stronnictwo. W skład zarządu weszli pp. Witos, Bojko, inż. J. Bryl, Maślanka, dr. Bardel, Owiński, Jachowicz, („Piastowcy“); Feliks Starzyński, Henryk Wyrzykowski, Jan Dąbski, Fr. Wojda, Antoni Dujewa, Fr. Komiński, dr. Włodzimierz Jampolski (z byl. Zjednoczenia ludowego w Król. Pol.), Stapiński, Putek, Pudko, Cholewicki, Ptak, Topper, Kazimierczak (grupa Stapiński). W zarządzie zarezerwowano miejsce dla jednego delegata stronnictwa ludowego ze Śląska, oraz dla jednego delegata nauczycielstwa ludowego z Galicyi i jednego delegata nauczycielstwa ludowego z Królestwa Polskiego.

Obrady zakończył p. Bojko o godz. 10-tej w nocy.

Reprezentant „Polskiego komitetu narod.“ w Krakowie.

Wczoraj rano przyjechał do Krakowa **prof. Stanisław Grabski, członek Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu.** Prof. Grabskiemu towarzyszą dwaj oficerowie armii polskiej, stojącej pod rozkazami gen. Hallera, **kapitan Zwisłoski i por. Malinowski.** Na budynku hotelu Pollera, gdzie **zamieszkali** wszyscy trzej panowie wywieszono sztandar polski i sztandar trójkolorowy Rzeczypospolitej francuskiej. Prof. Grabski po zatrzymaniu się do dnia dzisiejszego w Krakowie, udaje się w dalszą drogę do Warszawy.

* * *

O celu przyjazdu reprezentanta „Polskiego Komitetu Narodowego“ zasięgnęliśmy następujących informacyi: Pełnomocnictwo prof. Grabskiego określa, że udaje się on do Polski w misyi tegoż komitetu **z upoważnieniem do traktowania w imieniu Komitetu z wszelkimi czynnikami politycznymi.** Komitet Narodowy Polski zwraca się więc do wszelkich władz krajowych i wszystkich rodaków o okazanie mu **wszelkiej pomocy.** Dokument datowany w Paryżu dni 23 listopada b. r. podpisał w zastępstwie prezesa Komitetu p. **Maurycy Zamoyski.**

Na zapytanie wystosowane do prof. Grabskiego o bliższe szczegóły celu jego przyjazdu odpowiedział prof. Grabski naszemu sprawozdawcy.

Międzynarodowa sytuacya polityczna układa się tak, że **najbliższe już może tygodnie będą rozstrzygające dla ustalenia granic państwowych karty europejskiej.** Skoro Bóg dał nam doczekać takiej konstelacyi, że po upadku **wszystkich trzech państw rozbiorczych** ma się decydować **przyszłość Polski na długie dziesiątki lat,** wewnętrznie obowiązywać winna dziś w Polsce solidarność wszystkich żywiołów, wszystkich grup i stronnictw. Prof. Grabski żywi też głęboką nadzieję, że w tej wielkiej dziejowej chwili wszystkie **czynniki polityczne w Polsce wyznają tensam program.** Najważniejsza dziś sprawa, sprawa granic, wymaga, by kraj miał **jednolitą postać,** by panował w nim **ład i porządek i umiarkowanie społeczne.** Chodzi też o to, by jasnem się okazało, że **Polska jest naturalnem przedłużeniem kultury zachodniej i że obce są jej wschodnie nastroje.**

Armia polska.

O armii polskiej we Francyi udzielili oficerowie polscy następujących informacyi:

Dywizye polskie we Francyi są częścią armii polskiej stojącej pod rozkazami gen. Hallera. Armia ta składa się z dywizyi stojących **we Francyi** i z wojsk polskich operujących **na wybrzeżu Morza Białego, na Syberyi, nad Donem i na Kubaniu.** Na froncie francuskim w linii bojowej stały bezpośrednio przed zawieszeniem broni **dwie polskie dywizye, trzy** dywizye znajdowały się **w formacyach pozafrontowych.** Armia jest jednostką **samodzielną,** posiada **wszystkie rodzaje broni** i podległa jest dowództwu polskiemu, zależnemu od swej władzy politycznej t. zn. Komitetu Narodowego Polskiego. W terminie możliwie najbliższym **armia polska stanie na ziemi polskiej.** Dokładnego terminu nie można określić ze względu na panujące obecnie trudności komunikacyjne.

Wojska operujące na wybrzeżu Murmańskiem miały być przetransportowane do Francyi. Pozostawiono je jednak na przedstawienie główno-komenderującego wojsk koalicyi na północy, gen. Poola, który w zamian za każdego żołnierza polskiego zażądał od dowództwa angielskiego nieproporcyonalnej wprost liczby żołnierzy.

Do armii polskiej, będącej w formacyach podległych komendzie generała Hallera, **nie** wlicza się pułków polskich w wojsku amerykańskiem.

Roman Dmowski w Paryżu.

Wbrew wiadomościom, jakie podawano w ostatnich czasach, dowiedzieliśmy się, że prezes Komitetu Narodowego Polskiego, Roman Dmowski, po kilkumiesięcznym pobycie w St. Zjednoczonych **powrócił do Paryża** i od dwóch tygodni objął ponownie swoje czynności.

W obronie Śląska.

Cieszyn. (Doniesienie czesko-słow. Biura pras.). Słowiańskie dzienniki donoszą, że polska Rada narodowa **na Śląsku została u**znana przez rząd warszawski za organ wykonawczy. Prezydent ministrów Moraczewski miał przyrzec Polakom śląskim **zastępstwo** w gabinecie warszawskim. Komendant polskiej siły zbrojnej obiecał **wysłać do Cieszyna 1000 ludzi wojska polskiego.** Polska Rada narodowa otrzymała zawiadomienie, że Polska nie dopuści do tego, aby Cieszyn został odłączony od Polski. Wybory do polskiej konstytuanty w obszarze cieszyńskim odbędą się dnia 26 stycznia. Obszar ten wybierze siedmiu delegatów.

Czesi o zatargu z Polakami.

Morawska Ostrawa. Doniesienie czesko-słow. B. pras. Spokojna ludność wszystkich klas i narodowości w Cieszynie była w ostatnim czasie zaniepokojoną wieściami o

mających wybuchnąć strajkach i wykroczeniach o czem rozszerzano najfantastyczniejsze pogłoski. Powodem tego była przedewszystkiem anticzeska agitacya nieodpowiedzialnych czynników polskich. Aby podburzać przeciw Czechom wysłano deputacye do kilku gmin czeskich, celem domagania się reprezentacyi polskiej w tamtejszych zarządach gminnych a także i w innych korporacyach. Żądania te miały być spełnione do dnia [illegible] listopada, gdyż w przeciwnym razie grozili Polacy siłą. Spokojna ludność przeważnie żydowska opuściła z obawy przed zapowiedzianymi rozruchami i grabieżą zagrożone gminy i schroniła się do Morawskiej Ostrawy i innych miejscowości. Aby zapobiedz tym grożącym niepokojom udała się dnia 30 listopada do Cieszyna czeska delegacya śląskiej rady narodowej i dowiedziała się w polskiej radzie narodowej, że wszystko to, co projektowano w owych gminach czeskich podjęto zostało przez nieodpowiedzialne czynniki polskie na własną rękę. Czynniki te mogły były doprowadzić do wydarzeń, których oddziałania zaledwie można sobie przedstawić. Polska rada narodowa oświadczyła gotowość starać się o utrzymanie porządku oraz wdrożyć dochodzenia w sprawie zbrodniczego postępowania polskich szowinistów. O wyniku tej interwencyi zawiadomiono jeszcze w sobotę wieczorem delegatów polskich w poszczególnych gminach. Następstwem tego było, że cofnęli oni swe żądania postawione bez względu na oficyalne porozumienie się między Czechami a Polakami. W sobotę miały wybuchnąć niepokoje, jednak spokoju nigdzie nie zakłócono. Jest teraz rzeczą polskiej rady narodowej, aby ze względu na interesy całej ludności zredukować do właściwej miary akcye nieodpowiedzialnych polskich czynników.

Zbrojna akcya Czechów na Śląsku.

Morawska Ostrawa. Doniesienie czeskosłow. Biura pras. Władze w Biłowcu na Śląsku podporządkowały się czesko-słowackiej republice. Miejscowość Radnitz (w okręgu sądowym biłowieckim) próbowała stawić opór. Dwie kompanie wojska obsadziły miasto. Niemiecka reprezentacya miejska odmówiła pomieszczenia i karmienia wojska czeskiego. Członkowie Rady miejskiej **podburzali ludność przeciw wojsku**, tak, że musiało ono kilkakrotnie **oczyszczać rynek z ludzi, używając broni. Dano salwy w powietrze.** Ponieważ z kilku domów **padły strzały** na żołnierzy czeskich, żołnierze wtargnęli do domów i dokonali rewizyi. Komendant czeskiego oddziału, do którego dano z pewnego domu w rynku **cztery strzały rewolwerowe** wezwał burmistrza o wydanie wszelkiej broni, znajdującej się w mieście. Burmistrz po długim namyśle zgodził się. **Żołnierze czescy odebrali następnie** od ludności mnóstwo **karabinów** i amunicyi.

Prowokacye niemieckie w Pradze.

Praga. Czesko-słowackie Biuro prasowe. W południe pojawiła się większa liczba oficerów i osób cywilnych z **oznakami wszechniemieckiemi** i poczęła **prowokować** ludność czeską. Zdenerwowanie wzmogło się, gdy prowokatorzy poczęli grozić bronią. Przyszło do bójki. Wreszcie prowokatorów **aresztowano.** Stwierdzono, że są to wszystko osoby, które zostały przysłane z odległych miejscowości przez szeroko rozgałęzioną organizacyę. Gdy na Przykopach przywrócono spokój, prowokatorzy pojawili się **znów na innych ulicach.** Nie ulega wątpliwości, że celem prowokatorów było zakłócenie spokoju w Pradze i utorować drogę dla akcyi żywiołów przewrotowych i nieodpowiedzialnych.

Odwet Czechów na Niemcach.

Wiedeń. (Telefonem). Tutejsze dzienniki donoszą z Pragi, że dziś na ulicach Pragi znów rozegrały się podobne sceny, jak podczas wczorajszej niedzieli i że tłum uliczny ponownie zastrajkował [illegible]. Około g. 11 przed południem zebrał się tłum przed niemieckim teatrem, gdzie **pozdzierano wszystkie niemieckie afisze.** O g. 1-szej **rozbito sklep** jednego jubilera na Przykopach. Popołudniu **wtargnął tłum** do ekspedycyi gazety „Prager Tagblatt“ i wyrządził tam znaczne spustoszenia.

Niemcy grożą represyami.

Wiedeń. (Telefonem). Niemiecko-austryacki sekretaryat stanu dla spraw zagranicznych wręczył tutejszemu posłowi republiki czesko-słowackiej notę z protestem przeciw ograniczeniu wolności niemieckich zastępców i urzędników państwa niemiecko-austryackiego. Sekretaryat zwraca uwagę, że cierpliwa ludność niemiecka musiałaby ewentualnie uciec się **do gwałtownych środków represyjnych** i że rząd rzeczypospolitej niemiecko-austryackiej nie mógłby dalej **dać gwarancyi co do bezpieczeństwa** członków czesko-słowackiej Rady narodowej w niemieckich Czechach.

Czesi przeciw Żydom.

Praga. Wczoraj w południe zebrało się kilkaset ludzi na Przykopach i poczęło się domagać **wydania żydów, właścicieli sklepów.** Wznoszono przytem okrzyki iż **żydzi winni są wszelkiej niedoli**, którą spowodowała **wojna. Tłumowi udało się ująć kilku właścicieli sklepów. Poturbowano ich.** Żołnierze i Sokoli przeszkodzili dalszym wykroczeniom. Ujętych zaprowadzono do koszar Józefa, gdzie są aresztowani. Tłum przeciągał następnie ulicami wznosząc okrzyki **przeciw żydom.** Demonstrowano następnie przed Domem Niemieckim, w którym rzekomo mieli się schronić żydowscy kupcy. W **domu czeskiego banku eskontowego zniszczono** wspaniałe marmury umieszczone do wysokości pierwszego piętra.

Benesz o polityce czeskiej.

Berno. Współpracownik „Gazette de Lozanne“ rozmawiał w Paryżu z czeskim ministrem spraw zagranicznych Beneszem o politycznych celach republiki czesko-słowackiej. Forma republikańska odpowiada woli narodu czeskiego. Decydującem dla powodzenia czeskich dążeń ku własnej państwowości było uznanie państwa czesko-słowackiego **przez Anglię** w sierpniu b. r. Nota Buriana o konieczności federalistycznego systemu w Austryi **przyszła za późno.** Rząd angielski żądał od Austryi jeszcze więcej. Gdy dnia 14 sierpnia b. r. dowiedziano się w Wiedniu, że rząd najmniej nieprzychylny dla Habsburgów, tj. angielski, uznaje państwo czesko-słowackie, zrozumieli Habsburgowie, że nadeszła godzina ich upadku. Neutralni mogą być tego pewni, że **Czesi nie będą uciskali Niemców.** Sprawiedliwy spis ludności, wykaże, że liczba 3.4 miliona Niemców w Czechach podana przez oficyalną statystykę jest nieprawdziwą. W rzeczywistości jest ich tylko 2.5 miliona. Niemcy zatrzymują w Czechach swe własne urządzenia i szkoły a nawet i uniwersytet w Pradze. Pogodzą się oni napewno z panowaniem Czechów, skoro tylko zobaczą ich przy pracy. Węgry podniosą wprawdzie rekryminacye przeciw oderwaniu Słowaczyzny, lecz życzenia Słowaków będą spełnione. Być może, że nawet **Madziarzy** odcięci od Wiednia i Niemiec **zbliżą się do Czechów.** Benesz sądzi, że w tej części Europy utworzy się blok, który będzie silniejszy niż były Austro-Węgry i będzie mógł skutecznie szachować dążenia pangermańskie. Leży to w mocy ententy, aby w czasie rokowań pokojowych **przeszkodzić przyłączeniu się niemieckiej Austryi do Niemiec.** Jeżeli niemiecka Austrya pozostanie poza obrębem państwa niemieckiego, natenczas bylibyśmy gotowi zawrzeć z nią pomyślne traktaty i w ten sposób ją przywiązać do państwa czesko-słowackiego. W tym kierunku będą miarodajne życzenia Francyi.

MASARYK O USTROJU CZECH.

Rotterdam. (Telefonem). Prezydent **Masaryk oświadczył w rozmowie z dziennikarzami**, że z pomocą koalicyi pragnie stworzyć **rzeczpospolitą wschodnio-europejską. Na razie jednak nie można jeszcze wiedzieć, czy państwo czesko-słowackie będzie miało ustrój republikański czy monarchiczny.**

NAPAD CZECHÓW NA ARMIĘ MACKENSENA.

Budapeszt. (Telefonem). Na **stacyi kolejowej Devoni Ujfalu koło Preszburga** Czesi zaatakowali wczoraj wieczór pociąg, którym jechały wojska niemieckie Mackensena. Przyszło do bójki, w której niemieckim żołnierzom pospieszyli z pomocą żołnierze austryaccy. Walka trwała od 10 wieczór do 2 w nocy. Wielu Czechów padło, w końcu Czesi musieli się cofnąć.

Wkroczenie Belgijczyków do Akwizgranu.

Berlin. B. Wolffa. Jak podaje „Lokalanzeiger“, wczoraj wkroczyły do **Akwizgranu** dwa **belgijskie** pułki konnicy. Członkowi rady robotniczej, który chciał być przyjęty przez komendanta belgijskiego, oświadczono, że **rada żołnierska zostaje usunięta** i od teraz nadburmistrz Akwizgranu zostaje uznany za władzę zwierzchnią. **Dzienniki nie mają przez dwa dni wychodzić** a potem będą poddane ścisłej **cenzurze wstępnej.** Wszelkie krytykowanie zarządzeń koalicyi zostaje zabronione.

Berlin. (Telefonem). Wczoraj popołudniu z wielką paradą zajęły dwa pułki belgijskie konnicy miasto Akwizgran. Natychmiast wprowadzono czas belgijski, różniący się od niemieckiego o godzinę, wydano odezwę, że po g. 8 wieczór nikt nie śmie wychodzić na ulicę, rozwiązano radę żołnierską, zawieszono wydawnictwo gazet na dwa dni, potem gazety mogą znów wychodzić, ale z prewentywną cenzurą i muszą się wstrzymać od wszelkiej krytyki zarządzeń koalicyi.

GŁÓD W BERLINIE.

Berlin. Prezydyum policyi ostrzega obcokrajowców przed przybywaniem do Berlina albowiem w mieście panuje brak pracy a wobec braku środków żywności nie jest wskazany przypływ obcych.

ŻOŁNIERZE NIEMIECCY PRZECIW RZĄDOWI BERLIŃSKIEMU.

Ems. Wczoraj odbyło się tu zebranie rad żołnierzy frontowych. W dyskusyi podniesiono że należy **zwalczać** ewentualne dążenia **separatystyczne** berlińskiego komitetu wykonawczego.

Umizgi Niemców do Polaków.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że bezpośrednio ma **nastąpić zniesienie wszystkich ustaw wyjątkowych zwróconych przeciw Polakom.**

EISNER WYGWIZDANY.

Wiedeń. (Telefonem). „Reichspost“ donosi z Monachium, że coraz silniej zaznacza się tam opozycya **przeciw** kandydaturze Eisnera, który wczoraj przy obchodzie w Teatrze Narodowym został przez żołnierzy **wygwizdany.** Żołnierze wracający z frontu wogóle bynajmniej nie są zadowoleni z obecnych stosunków. Wobec tego w Bawaryi nie są wykluczone dalsze przewroty.

Przygotowania do konferencyi pokojowej.

Berno. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Mocarstwa koalicyi dotychczas na konferencyę pokojową zamianowały następujących zastępców: Francya **Clemenceau, Brianda, Hervego i Bourgeois**, Anglia **Lloyda Georgea, Balfoura, lorda Readinga**, jednego deputowanego robotniczego i jednego delegata z dominiów. Czy lord **Grey** będzie również delegatem dotychczas nie wiadomo. Ameryka zamianowała **Wilsona, Routa, Lansinga, Housego**, Włochy **Sonnina i Orlanda**, Belgia prezydenta ministrów **Ormansa i Vanderveldea**, Japonia posłów japońskich w Londynie i Paryżu, Rumunia **Tace Jonescu**, Grecya **Venizelosa**, Serbia **Pasicza**, rzeczpospolita czesko-słowacka **Masaryka**, południowo-słowiańskie państwo **Benesza (?).** Rosyjski delegat dotychczas jeszcze nie zamianowany, prawdopodobnie będzie nim ks. Lwow.

DELEGACI AMERYK. DO PARYŻA.

Waszyngton. Orędzie Wilsona do kongresu, które się pojawi w poniedziałek zawierać będzie wytyczne propozycyi pokojowych na konferencyę paryską. Republikanin Cimmins przedłoży w senacie w poniedziałek wniosek, wedle którego na konferencyę pokojową do Paryża ma być wysłanych czterech demokratycznych i republikańskich senatorów. Nie będą oni delegatami, lecz przedstawicielami senatu na rokowaniach pokojowych. Wilson odjedzie prawdopodobnie we wtorek do Brest.

KONFERENCYA KOALICYI W LONDYNIE.

Londyn. Przybyli tu dziś wieczorem Foch, Clemenceau, Orlando i Sonnino.

POBYT WILSONA W EUROPIE.

Praga. Dziennik „Pondelnik“ donosi, że pobyt Wilsona w Europie będzie przedłużony o 10 dni i, że Wilson odwiedzi także Pragę.

DZIWNY POŻAR.

Wiedeń. Pożar, który wybuchł w arsenale, zlokalizowano dopiero o godzinie 10-tej rano. Środkowy trakt **budynku jest prawie doszczętnie zniszczony podobnie jak prawe** skrzydło, w którem wybuchł. **Szkoda** wynosi kilka milionów. **Przyczyna** powstania **pożaru jest** kompletnie **nieznana. Obiegają najróżniejsze** pogłoski, **których jednakże nie można skontrolować.**

Wiedeń. (Telefonem). Dziś o 5 rano wybuchł w tutejszym arsenale pożar, który zniszczył jeden z budynków arsenału, a mianowicie objekt 13, w którym mieściły się składy skór. Szkoda wynosi kilka milionów koron. Obiega pogłoska, że ogień był podłożony, a to rzekomo przez pewne żywioły, które obawiały się zapowiadanej rewizyi inwentarza.

SPENSYONOWANIE GENERAŁÓW.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza spensyonowanie 122 generałów, 6 generałów audytorów i 10 lekarzy generalnego sztabu. Wśród spensyonowanych generałów znajduje się także arcyks. Józef. Obok jego nazwiska umieścił dziennik urzędowy uwagę, że zrzekł się sam pensyi.

WIEC KUCHAREK.

Budapeszt. (Telefonem). Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie służących, na którem przewodniczyła kucharka. Uchwalono żądać płacy minimalnej **sto koron** miesięcznie, uregulowania wypowiedzenia służby i wprowadzenia sądów rozjemczych, dalej uchwalono, że jeden dzień w tygodniu ma być wolny od pracy.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Warunki prenumeraty w nagłówku.

KRONIKA.

Z miasta.

W SPRAWIE ROZRUCHÓW W KRAJU. Posiedzenie komisyi, wybranej przez P. K. L. dla badania przyczyn rozruchów w kraju, odbyło się w dniu 2 b. m., przy udziale pp.: Dra Franciszka Bardla, Dr Hermana Diamanda, Dr Augusta Olszewskiego, p. Stanisława Rymara. Przewodniczącym wybrano Dra Olszewskiego, radcę sądu krajowego w Krakowie. Uchwalono odnieść się do wszystkich sądów, władz publicznych, oraz organizacyj społecznych o nadesłanie do dni 8 materyału, dotyczącego przyczyn, przebiegu rozruchów i t. d., poczem po rozpatrzeniu materyału zapadnie decyzya co do wyjazdu członków komisyi do miejscowości, najwięcej rozruchami dotkniętych, jak Chrzanów, Brzesko, Przemyśl, Lwów.

Delegaci Rady narodowej żydowskiej, z którymi P. K. L. doszła do zupełnego porozumienia co do sposobu prowadzenia dochodzeń, udziela zebrany przez siebie materyał wprost komisyi. Komisya postanowiła dopuścić w [illegible] udziału [illegible] mężów zaufania ludności chrześcijańskiej i żydowskiej, co delegaci Rady narodowej żydowskiej przyjęli z zadowoleniem do wiadomości.

ZE STRAŻY OBYWATELSKIEJ. W myśl rozporządzenia wydziału administracyjnego P. K. L. z dn. 25 listopada, komenda naczelna Straży obywatelskiej zawiadamia, że karze grzywny do 200 koron, bądź karze aresztu do 3 dni w drodze postępowania skróconego podlegają: 1) Niezgłoszenie się na listę Straży obywatelskiej w komendach dzielnicowych, jak również niestosowanie się do wezwań komend dzielnicowych do wpisu na tę listę; 2) niewykonywanie przez członków Straży obyw. wyznaczonej służby bez dostatecznego usprawiedliwienia się; 3) nieoddanie na czas list dodatkowych do komend dzielnicowych przez właścicieli realności (względnie administratora).

ORGANIZACYA POLICYI WOJSKOWEJ. Dyrektor policyi, p. Krupiński, w porozumieniu z P. K. L. i prezydyum m. Krakowa, przystąpił do organizacyi oddziałów wojskowych policyi krakowskiej. Dotychczas zgłosiło się do policyi wojskowej przeszło 700 żołnierzy. Dalsze przyjmowanie kandydatów zostało na razie wstrzymane, ze względu na brak mundurów i pomieszczenia ludzi. Obecnie uformowano kilka oddziałów, na których wyćwiczenie i wyuczenie ich instrukcyi potrzeba będzie dwa tygodnie czasu, dlatego też Straż obywatelska powinna do tego czasu ze zdwojoną sumiennością wytrwać na swojem stanowisku. Dyrekcya policyi zamierza dyzlokować oddziały policyjno-wojskowe w rozmaitych dzielnicach miasta, ażeby w nagłych wypadkach rzucić większe siły na wypadek, gdyby bezpieczeństwo publiczne było zagrożone. Prócz tego utworzony będzie oddział lotny do dyspozycyi wszystkich dzielnic, oraz oddział konny.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Z powodu choroby p. Czechowskiej repertuar bież. tygodnia musiał uledz zmianie: Dziś operetka „Baron Kimel“, jutro wznowienie operetki p. t. „Królowa Kina“, we czwartek zaś występuje nasz teatr z premierą głośnej sztuki francuskiej — „Alzacya“. Próby, pod reżyseryą dyr. Jarnińskiego, dobiegają końca. Na piątek zapowiada afisz melodyjnego „Hr. Luksemburga“.

ODCZYT O. WORONIECKIEGO, drugi z rzędu, o problemach chrystologicznych odbędzie się dzisiaj, we wtorek 3 b. m. o godz. 6 wieczór, w sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Bilety po 2 K u wejścia na salę. Dochód na biedne dzieci polskie.

POWRÓT MŁODSZYCH ROCZNIKÓW DO SWYCH ODDZIAŁÓW. Dowództwo generalnego okręgu w Krakowie ogłasza: Rozkazem mobilizacyjnym dowództwa gener. okręgu w Krakowie zostało swego czasu zarządzone zwolnienie ze służby czynnej żołnierzy starszych ponad lat 35 (roczniki 1870—1882). Natomiast wszyscy żołnierze, mianowicie urodzeni w latach 1883—1900, którzy się samowolnie z wojska oddalili, zgłaszać się mają natychmiast do przynależnych oddziałów, przeciwnym razie będą traktowani jako dezerterzy i jako tacy oddani sądom wojskowym. Fabryki i przedsiębiorstwa tak państwowe, jak i prywatne i t. d. nie mogą tak długo, dopóki nie wyjdzie ogólny rozkaz zdemobilizowania żołnierzy poniżej 35 roku życia ani przyjmować do swych warsztatów jako robotników, ani też nowo zgłaszających się żołnierzy tej kategoryi podawać celem zwolnienia ich ze służby wojskowej do reklamacyi. W fabrykach, przedsiębiorstwach i t. d. mogą pozostać tylko tacy reklamowani, którzy do dnia 1 listopada 1918 r. z tej ulgi korzystali. Wszystkie reklamacye ważne do 1 listopada zostały do 31 grudnia b. r. przedłużone. Termin dalszego przedłużenia będzie w swoim czasie opublikowany. Reklamacye o dalsze zwolnienie nie mają być zatem przedkładane.

JUBILEUSZ FIRMY POLSKIEJ REIM I SKA. W sobotę 31 z. m. odbył się 25-letni jubileusz znanej w Krakowie firmy kupieckiej Reim i Spółka. W niedzielę odbyło się nabożeństwo na pomyślność jubilatów, personal sklepowy składał życzenia. Uczciwie pracującej przez cały czas wojny firmie składały także życzenia szerszе koła klientów.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY. Policya aresztowała Juliana Dzierzyńskiego, lat 20, rodem z Ludwinowa, który wspólnie ze zbiegłym St. Nosoniem zabił Franc. Rymarczyka. Dzierzyński i Nosoń zamordowali podczas wesela bandyty Stef. Janocińskiego Piotra Kantorka i Kaz. Kantorowicza, oraz kilka osób zranili.

Z Polski i ze świata.

PRZENIESIENIE PRUSKIEGO URZĘDU KONTROLNEGO Z OŚWIĘCIMIA. P. K. L. donosi: Władze wojskowe kontrolne pruskie, urzędujące na dworcu kolejowym w Oświęcimiu, od 2 b. m. przeniosły się z Oświęcimia do Nowego Bierunia, gdzie będą swoje czynności kontrolne dalej wykonywały.

UROCZYSTOŚĆ GÓRNICZA W BOCHNI. Staraniem zarządu żupy bocheńskiej odbyła się w ubiegłym tygodniu w Bochni uroczystość poświęcenia najgłębszego poziomu kopalni, któremu w uwzględnieniu historycznej chwili nadano nazwę Wilsona i Paderewskiego.

NOWY BOJKOT KUPCÓW ŻYDOWSKICH. Warszawski „Moment“ donosi: „Kupcy żydowscy na Marszałkowskiej i innych ulicach centralnych komunikują, że od czasu gdy Polacy przejęli państwo w swe ręce, rozpoczął się ostry bojkot kupców żydowskich. Gdy tylko klient chrześcijański zauważy po otwarciu drzwi sklepu twarz żydowską, ucieka i nie chce nic kupić. Obecny bojkot przerasta jeszcze bojkot z dawnych czasów“. „Moment“ woli łączyć ten „nowy bojkot“ z przejęciem państwa przez Polaków, aniżeli z paskarstwem.

KONGRES PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH W WARSZAWIE. Na dzień 16 grudnia b. r. wyznaczony jest w Warszawie kongres pracowników kolejowych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej polskiej, nie wyłączając najdalszych kresów wschodnich i zachodnich. Kongres ma na celu stworzenie powszechnego, jednego na całe państwo Związku kolejarskiego, który podejmie obronę najszerzej rozumianych interesów pracowników bez względu na ich stanowisko służbowe. Centralny zarząd Związku kolejarzy, zorganizowany w Warszawie, wzywa wszystkich pracowników kolejowych tak zorganizowanych, jak niezorganizowanych, zarówno personal jak urzędników i podurzędników Galicyi, Śląska, Kongresówki i Białorusi, by wysłali na ten termin do Warszawy (Jasna 18) swoich delegatów, wybierając jednego na 500 pracowników.

Delegaci powinni być zaopatrzeni w mandat ze wskazaniem ilości pracowników, których reprezentują. Podział na okręgi wyborcze pozostawia się do uznania samych kolejarzy. Zamiast mandatu od kolejarzy dotychczas niezorganizowanych służyć może protokół zebrania, na którem zostali delegaci wybrani. Delegaci otrzymają od swoich zarządów kolejowych urlopy i karty wolne na przejazd do Warszawy.

Pisma polskie prosi się o przedruk tego zawiadomienia.

O PRZYWRÓCENIE WYKŁADÓW W SZKOŁACH WYŻSZYCH. Dzienniki warszawskie donoszą, że wśród pewnej części studentów tamtejszego uniwersytetu i politechniki poruszono myśl wznowienia wykładów po feryach Bożego Narodzenia. Jak się bowiem okazało, tylko część młodzieży nadaje się ze względu na swe zdrowie do służby wojskowej.

NOWE PISMO POLSKIE. W Warszawie zaczął wychodzić z dniem 29 listopada „Dziennik powszechny“, organ niezawisły, poświęcony zagadnieniom politycznym, społecznym i kulturalnym. Redaktorem naczelnym jest były współredaktor „Głosu Narodu“ p. Witold Noskowski.

Zawiadomienia i komunikaty.

DARY W NATURZE DLA UBOGICH GŁODNYCH LWOWA złożyli w dalszym ciągu: Prof. K. Rogoyscy z Sieroczy cały wagon marchwi; Ł. Gostkowscy z Opatkowic (Miechowskie) furę ziemniaków i furę marchwi; Henryk hr. Morsztyn z Igołomic (Miechowskie) 10 q zboża; hr. Mieroszewski z Czech (Miechowskie) 20 q ziemniaków; Rovidowa 2 kg. mąki kukurudzianej i woreczek kaszy; N. N. 25 kg. mąki i 25 kg. pszenicy; 16 pułk strzelców 4 worki mąki i worek soczewicy, 2 paczki kawy, 1 paczka mieszana soczewicy i kawy; magistrat m. Wadowic 82 kg. słoniny, artykułów żywności 55 kg.; M. Westfalewiczówna pakiet; Madejski-Trzaska, wł. firmy Michalik, worek mąki 82 kg.; N. N. chleb, sól, świece; seminaryum rządowe żeńskie 18 bochenków chleba; A. Godziszewska wiktuały i ciepła bielizna; Stefania [illegible] 3 kg. mąki; Kwieciński Józef fasoli 10 kg.; [illegible]chowska 1 bochenek chleba; Dębiński 1 para bucików; Zielińska chleb; magistrat m. Oświęcimia 14 puszek mleka kondenzowanego, 100 kg. żyta, 75 kg. pęcaku, 2 miarki żyta; J. Grodzka 2 bochenki chleba, Anna Knaussowa 3 kg. mąki; Marya Wójcicka 10 metrów żyta; uczenice polskiego seminaryum rządowego 38 bochenków chleba, 36 kg. cukru; Komitet z Oświęcimia 14 worków mąki; Haller 600 kg. mąki; K. B. K. dar wartości 32.651 kor., mianowicie 267 kg. mąki, po 50 ubrań dziecinnych i sukienek, po 100 ubrań półwełnianych i cajgowych, oraz obuwia pół drewnianego, 20 par obuwia z cholewami, 20 pledów, ogółem 320 sztuk odzieży, 120 par obuwia.

NA GŁODNYCH LWOWA złożyli w biurze Komitetu ratunkowego w dalszym ciągu: Kuria Baranieckiego 40 K; N. N. 8 K; Olga Hauerowa z Tulczyc 1000 K; OO. Kapucyni 30 K; Kazimierz Krzyżanowski 50 K; Czesławowie [illegible] (red. „Głosu Rzeszowskiego“ 100 K; [illegible] 10 K; prof. Piotrowicz, zebrane przy odbiorze posyłek i listów 81 K 30 h; batal. uzupeł. strzelców polskich 200 K; M. Jeleniowa 20 K; Józefa Grodzka 20 K; Urząd paraf. w Święcianach 20 K; [illegible] Zygmunt Padlewski z Libertowa 500 K; prof. Tołłoczko-Hryncewicz 100 K; Ludwik Leliwa Baier 100 K; N. N. 4 K; Aniela Huppmann 10 K; Komitet Obrony narodowej w Tarnowie 5433 K 41 h; prof. Piotrowicz, zebrane przy odbiorze posyłek i listów 38 K 40 h; Sarowa 20 K; grono nauczycieli wraz z uczniami szkoły wyd. im. Zb. Oleśnickiego 116 K; Chmann 5 K; dyr. Morawski 100 K; [illegible]charowski 300 K; Wł. Strawiński z Rogowa 25 K; Urząd Kasy w Wadowicach 116 K; Magistrat m. Oświęcimia 5533 K 8 h; Śpiewackie Kółko z Oświęcimia 400 K; Juliusz Grosse 300 K; od pracowników i urzędników fabryki tytoniu w Krakowie 529 K. Razem z poprzedniemi 30.010 K 85 h.

WEZWANIE DO B. LEGIONISTÓW. Wszyscy **żołnierze 1 brygady b. Legionów,** z Krakowa i przejeżdżający przez Kraków mają się zgłaszać w stacyi zbornej 5 p. p. w Krakowie, ul. [illegible], koszary Kościuszki, parter na lewo, sala 37. Wszyscy inni żołnierze 1 brygady 5 p. p. w Radymnie pod Przemyślem.

Podpułkownik Tokarzewski.

ZWOLNIENIE MAŁOLETNICH. Dowództwo generalnego okręgu w Krakowie ogłasza: Wszystkich młodych ochotników niżej lat 17 (rok ur. 1902 i wyżej), o ile zostali pobrani, należy natychmiast zwolnić. Zgłaszający się do komisyi poborowej ochotnicy muszą wykazać się jakimkolwiek dokumentem (metryką urodzenia, świadectwem szkolnym, książką robotniczą etc.), że ukończyli 17 rok życia (w r. 1901 urodz.).

WYKŁAD O OBECNEM POŁOŻENIU NARODOWEM wygłosi dnia 7 b. m. w auli Coll. Nov. ks. Oraczewski z Warszawy. O prelekcyach ks. Oraczewskiego p. t. „Odrodzenie człowieka w czasie obecnym“, wygłoszonych w październiku b. r. w Warszawie a następnie w [illegible], prasa warszawska, łódzka i lubelska wyrażała się z wielkiem uznaniem.

Z KLUBU PRAWNIKÓW I KOŁA ARTYSTYCZNO-LITERACKIEGO. W Klubie prawników i Kole artystyczno-literackiem we czwartek dnia 5 b. m. odbędzie się zebranie członków, na którem prof. Adam Krzyżanowski wygłosi wykład p. t. „Powstanie koalicyi przeciw Niemcom“. Początek o godz. 7 wieczór.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Towarzystwa budowlanego katolickich robotnic krakowskiej fabryki cygar odbędzie się w lokalu Polskiego Związku Niewiast katolickich, ul. Szczepańska l. 5, I p., w dniu 11 b. m. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Sprawa sprzedaży realności przy ul. Czarnowiejskiej l. 24.

Dyrekcya.

DO EMERYTÓW KOLEJOWYCH. Dyrekcya polskich kolei państwowych uwiadamia emerytów i emerytki tutejszego okręgu, że wszelkie zaopatrzenia statutowe (pensye, prowizye), jakoteż w drodze łaski przyznane (dary z łaski) wypłacać się będzie aż do innego zarządzenia, które w swoim czasie podane zostanie do ogólnej wiadomości w sposób dotychczasowy przez pocztową Kasę Oszczędności. Również niezmienioną zostaje dotychczasowa wypłata rent przez pocztową Kasę Oszczędności.

APARATY KOŚCIELNE. SS. Miłosierdzia, Kraków, Warszawska 8, mają do odstąpienia kilka sztuk aparatów kościelnych po umiarkowanej cenie.

Wiadomości kościelne.

MSZA ŚW. Arcybractwa Przenajśw. Sakramentu odprawiona zostanie we czwartek 5 b. m. o g. 8 w kościele Felicyanek.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Lancet“ Wł. Jastrzębca-Zalewskiego.
Środa: „Dwie blizny“ Fredry i „Obowiązek“ H. Lavendan'a.
Czwartek: „Lancet“ Wł. Jastrzębca-Zalewskiego.
Piątek: „Wachlarz Lady Windermere“ Oskara Wildena.
Sobota: Nowość: „Gorąca krew“, komedya w 3 aktach Miecz. Fiałkowskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Wtorek: „Baron Kimel“.
Środa: „Królowa Kina“.
Czwartek: Po raz pierwszy „Alzacya“, sztuka w 3 aktach G. Levoux i Camille'a.
Piątek: „Hr. Luksemburg“.
Sobota: popoł. „Dom otwarty“; wieczorem „Alzacya“.